

ALEKSANDER KIKLEWICZ
Olsztyn

Forma

- Mały Henio rozmawia z ojcem:*
– *Tato, ten pan się ciebie przygląda.*
– *Nie ciebie, tylko tobie – poucza ojciec syna.*
– *Mi?*
– *Nie mi, tylko mnie.*
– *Noo, przecież mówię, że ciebie...*

Wstęp

Ocena córki za klasówkę z języka polskiego nie była najwyższa, gdyż niepoprawnie odpowiedziała ona na jedno pytanie: *Za pomocą ilu liter może być wyrażona jedna głoska? 1 – 2 – 3?* Poprawna odpowiedź miała brzmieć: 1 (np. *d*), 2 (np. *cz*), 3 (np. *dzi*). Córka nie poradziła sobie właśnie z tym *dzi*. Przykład ów zdaje się mieć szersze znaczenie, a mianowicie wyświetla zasadniczy problem nie tylko gramatyki szkolnej, ale także teorii języka – problem *f o r m a l i z m u*. Podejście formalistyczne do języka we współczesnych gramatykach szkolnych wywodzi się z bardzo starej tradycji gramatyk antycznych i średniowiecznych. Przez dłuższy czas historyczne językoznawstwo było *n a u k ą o f o r m a c h* językowych (a przede wszystkim – o formach gramatycznych, fleksyjnych). Na semantyczne i funkcjonalne aspekty języka poważnie zwrócono uwagę dopiero w drugiej połowie XIX w. – na początku XX w.

W XX wieku następuje pewna deprecjacja formy. Językoznawstwo strukturalne zajęło się opisem *k a t e g o r i i f o r m*, a w swoich późnych wersjach (takich, jak np. teoria pól funkcjonalno-semantycznych) – opisem relacji między kategoriami, w pewnym stopniu – opisem *k a t e g o r i i k a t e g o r i i* (czyli makrokategorii). W drugiej połowie XX w. dominującą rolę zaczęło odgrywać językoznawstwo ekologiczne („otwarte”), które przyjęło tezę o przeważającej roli *ś r o d o w i s k a* komunikacji językowej, czyli czynników parawerbalnych – formę językową uznano zaś za element jedynie wspomagający i zasadniczo fakultatywny.

Ewolucja formy w teorii języka, przy szczególnym uwzględnieniu diametralnie odmiennych – pod względem mechanizmów semiotycznych – praktyk dyskursywnych, jak można sądzić, nie stała się jeszcze obiektem wnikliwej, systemowej analizy

filozofów języka. Prezentowany artykuł stanowi próbę usystematyzowania niektórych podstawowych pojęć z tego zakresu.

1. Forma i treść w paradygmatach filozofii języka

Dychotomia formy i treści stanowi podstawę klasycznej, w swej istocie logocentrycznej, teorii języka, a także znajduje wyraz w praktykach dyskursywnych, które R. Barthes określił jako „klasyczny styl pisania” (Barthes 1983: 310 i n.). Według Barthesa, poezja klasyczna różniła się od prozy głównie ilościowo – pewną liczbą obowiązkowych elementów dekoracyjnych, tzw. tropów. Cechą charakterystyczną tekstów epoki klasycznej była zgodność treści i formy. Jak podkreślał jeden z autorytetów klasycyzmu H. Home, wyrazy w zdaniu i w tekście muszą być uporządkowane na wzór uporządkowania oznaczanych przez nie przedmiotów (Home 1977: 345 i n.).

Zupełnym przeciwieństwem klasycyzmu jest (według określenia Barthesa) współczesny styl pisania, którego istota polega na kontynualnej przyrodzie znaku, a w szczególności na tym, że izomorfizm treści i formy przestaje być obowiązujący, a granica między tymi dwoma stronami znaków staje się rozmyta. Tak więc jeden z mechanizmów semantycznych we współczesnej poezji polega na niekodowanych (tzn. okazjonalnych, występujących w obrębie danego tekstu) interpretacjach semantycznych relacji (zwłaszcza podobieństw) fonetycznych wyrazów, czyli na semantyzacji formy, która staje się częścią treści, np. w konstrukcjach chiazmu:

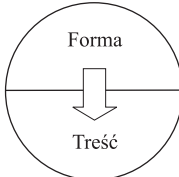
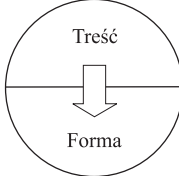
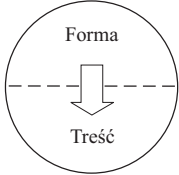
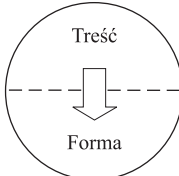
- (1) [...] moreny, mureny i morza i zorze, i ogień i ogon i orzeł i orzech –
jak ja to ustawię, gdzie ja to położę? (W. Szymborska).

Dialektyczne współdziałanie treści i formy znaków stanowi podstawę, wewnętrzny mechanizm dynamiki zarówno stylów pisania, jak i paradygmatów lingwistyczno-filozoficznych (Kiklewicz 2002: 271). Proces ich ewolucji przedstawiłem w tabeli 1.

Podzielnemu, deterministycznemu charakterowi formy i treści tekstów klasycyzmu i romantyzmu towarzyszą wręcz odmienne sposoby ich wzajemnej konfiguracji: jakkolwiek w klasycyzmie obowiązują przede wszystkim określone wymogi formalne (konstrukcyjne) (Home: 1977), to romantyzm wyraźnie opiera się na primacie treści. Pod tym względem, tj. z semiotycznego punktu widzenia, romantyzm zasadniczo nie różni się od realizmu (w polskiej terminologii – pozytywizmu) – ich różnice dotyczą głównie różnych interpretacji pojęcia „rzeczywistość” (Kiklewicz 2002: 272).

To, co R. Barthes nazywa „współczesnym stylem pisania”, także ma dwie formy realizacji. W poetyce modernizmu pojawia się (np. jako efekt atrakcji paronimicznej – p. przytoczony powyżej przykład z poezji lirycznej), „informacja o giętkości języka” (termin A. N. Kołmogorowa), która oddziałuje na rozumienie treści tekstu. Wprowadzając pojęcie „zasady konstrukcyjnej”, wybitny przedstawiciel rosyjskiego formalizmu w literaturoznawstwie J. N. Tynjanow zwracał

Tabela 1. Dynamika współdziałania formy i treści w różnych paradygmatach kultury

Paradygmaty artystyczne	Paradygmaty lingwistyczno-filozoficzne	Definicja	
Paradygmat klasycystyczny	Paradygmat racjonalistyczny	Podzielność formy i treści, dominacja formy	
Paradygmaty romantyczny oraz realistyczny (pozytywizm)	Paradygmat postracjonalistyczny	Podzielność formy i treści, dominacja treści	
Paradygmat modernistyczny	Paradygmat strukturalny	Niepodzielność formy i treści, dominacja formy	
Paradygmat postmodernistyczny	Paradygmat poststrukturalny	Niepodzielność formy i treści, dominacja treści	

uwagę na semantyczną relewancję formy i struktury tekstu artystycznego, na interpretację tego, w jaki sposób tekst „jest zrobiony”, w terminach tego, co tekst znaczy (Tynjanov 2004: 9 i n.). Dla tekstów modernistycznych charakterystyczne jest nie tylko „uwielokrotnienie” środków przekazywania treści, o którym pisze J. Sławiński (1974: 101), ale także funkcjonowanie środków przekazywania treści jako elementów treści. Znamiennym przykładem strukturalnego rozumienia języka i tekstu jest traktowanie funkcji poetyckiej przez R. Jakobsona (1989: 86) – jako „nastawienia na sam komunikat”, tzn. na jego formę językową.

Poetyka modernizmu odzwierciedla jedną z podstawowych właściwości percepcji wzrokowej, o której pisze R. Arnheim: „Forma to widzialny kształt treści [...] Każdy kształt jest semantyczny; to znaczy, że przez sam fakt, iż jest widziany, dokonuje wypowiedzi o rodzajach przedmiotów” (Arnheim 2004: 119 i n.). Jednocześnie

jednak interpretacja formy (kształtu) zależy od powiązań danego obiektu z innymi obiektami w środowisku („wpływu przeszłości”), ponieważ, jak pisze Arnheim,

każde doznanie wzrokowe osadzone jest w kontekście czasowo-przestrzennym. Na wygląd przedmiotów wpływa nie tylko to, co w danym momencie widzimy, lecz również to, co widzieliśmy dawniej (ibidem: 67).

Takie, ekologiczne ujęcie formy charakterystyczne jest w poetyce postmodernizmu: słowo tu uwalnia się od relacji wewnątrztekstowych, staje się nośnikiem informacji o środowisku pragmatycznym, tzn. o kontekstach użycia. Hasło modernizmu „Forma jest czymś większym niż forma (czyli elementem treści)” ustępuje przed hasłem: „Treść jest czymś większym niż treść (czyli elementem formy obiektów wyższego rzędu)”. Na przykładzie mitu przekonująco pokazał to R. Barthes:

Mit stanowi wtórny system semiotyczny. Znak pierwszego systemu [tj. języka naturalnego. – A. K.] staje się w tym systemie jedynie oznaczającym [...] Materialne nośniki komunikatu mitycznego (właściwie język, fotografia, malarstwo, reklama, rytuały, przedmioty itd.), stając się częścią składową mitu, sprowadzają się do funkcji oznaczania – wszystkie stanowią bowiem tylko podstawowy materiał budowlany mitu; ich jedność polega na tym, że im wszystkim jest nadawany status środków językowych (Barthes 1989: 178).

Tabela 2. Struktura semiotyczna tekstu postmodernistycznego

Forma I	Treść I	
ZNAK I Forma II		Treść II
ZNAK II		

W procesie komunikacji do znaczenia językowego tekstu (na poziomie ZNAK I) dodaje się jego k o n t a c j ę – interpretację na poziomie ZNAK II, tzn. w określonym środowisku kulturowo-historycznym, przy uwzględnieniu zarówno stereotypów kultury (a także subkultury), jak i czynników okazjonalnych, dotyczących konkretnych okoliczności kulturowania tekstu (w szczególności jego czytania). Z postmodernistycznego punktu widzenia wartość tekstu polega na zaspokojeniu określonych potrzeb społeczno-kulturowych (pozatekstowych), i jedynie w takim kontekście ekologicznym należy szukać źródła jego interpretacji semantycznej. Zrozumieć t r e ś ć t e k s t u znaczy teraz wyeksponować te fragmenty relacji społecznych, w stosunku do których tekst funkcjonuje jako f o r m a r e a l i z a c j i.

Poza kontekstem kulturowym bądź sytuacyjnym tekst postmodernistyczny staje się nierozstrzygalny. W poetyce postmodernizmu szeroko rozpowszechnione jest pojęcie d y s e m i n a c j i – „rozsadzania sensu”. Semantyka tekstu artystycznego w postmodernizmie, jak pisze E. Sławkowa (2001: 11), sprowadza się „do nieskończonej liczby odczytań, osadzonych w różnych czasowych i rozmaitych kulturowo

kontekstach”. Cecha ta staje się coraz bardziej charakterystyczna także dla współczesnych dyskursów medialnych. Jako przykład rozważmy tekst prasowy:

- (2) TRZECH PANÓW W SALI, nie licząc księdza, podpisało pakt. Wszystko było grzecznie i bez zberezeństw, bo całość transmitował Ojciec Wirgiliusz. Albo czyjś inny ojciec.

Można wątpić, czy przytoczony tekst zostanie odpowiednio odebrany przez „nieprzygotowanego” czytelnika, który nie wie o tym, że jest to tekst z charakterystycznej ze względu na stylistykę rubryki „Mazurek & Zalewski. Z życia koalicji, z życia opozycji” („Wprost” 2006/6), a także jeśli nie domyśli się, że chodzi o transmitowane tylko przez TV Trwam podpisanie w lutym 2006 roku przez liderów trzech partii – PiS, LPR oraz Samoobrony, tzw. „paktu stabilizacyjnego”. W oderwaniu od kontekstu społeczno-kulturowego ten tekst prasowy (a nie jest to przykład jednostkowy) jest niedookreślony – jego formy językowe zawierają tylko część przekazywanej treści.

2. Trzy rodzaje form językowych: eksplikacyjne, operacyjne, implikacyjne

Opisując dynamiczne zjawiska w zakresie semantyki językowej, M. Kuczyński (2004: 175) stosuje metaforę zbiornika: forma językowa to zbiornik (z którego może zostać „wypompowana” stara treść i „wpompowana” nowa). Porównanie takie uznać należy za przejaw dominującego, tradycyjnego przedmiotowego rozumienia formy językowej: forma to materialny eksponent znaczenia, np. głoska *-a* jako forma gramatyczna rzeczownika *walizka*.

Przedmiotowe rozumienie formy nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości wyrażania treści w językach naturalnych. Pod tym względem szczególnie ważny jest zaproponowany przez A. Schaffa (1967, 30) podział form w systemach znakowych na trzy kategorie (doniosłe znaczenie tego podziału nie było, jak można sądzić, stosownie docenione przez filozofów języka):

1. formą (Schaff pisze: „znakiem”, choć faktycznie chodzi tu o formę językową) jest przedmiot materialny (np. drogowskaz z drzewa)
2. formą jest wydarzenie materialne (np. ruch ręką, który stanowi gest zakazu)
3. formą jest właściwość przedmiotu (np. kolor czerwony)

Pojęcie formy w takim rozumieniu staje się bardziej szerokie; po pierwsze, nie jest to pojęcie wyłącznie monomorficzne, tzn. określane poprzez przyporządkowanie jednostki formy jednostce treści – zakłada się istnienie form „zdarzeniowych”, tzn. takich, które stanowią konfiguracje eksponentów. Po drugie, nie jest to pojęcie wyłącznie materialne, ponieważ status formy przypisuje się także właściwościom przedmiotów, co zasadniczo pozwala na przyznanie faktu, iż jedne znaczenia mogą być wyrażane za pomocą innych znaczeń.

W koncepcji składni funkcjonalnej (Kiklewicz 2004b: 42 i n.) wyszedłem z założenia, że właściwości zdania – jak również każdego obiektu semiotycznego (Pjatni-cyn 1979: 21) – sprowadzają się do trzech podstawowych kategorii:

1. właściwości substancjonalnych – dotyczących tego, z czego obiekt „został skonstruowany”,
2. właściwości strukturalnych (konstrukcyjnych) – dotyczących układu jego elementów oraz
3. właściwości funkcjonalnych – dotyczących relacji obiektu do innych obiektów.

Nietrudno zauważyć, że właściwości owe merytorycznie powtarzają wyeksponowane przez A. Schaffa rodzaje form znakowych. Na tej podstawie można wnioskować, że każdy aspekt znaku – substancjonalny, strukturalny oraz funkcjonalny – może występować jako źródło jego interpretacji semantycznej. Pozwala to na wyodrębnienie rejestru form językowych pierwszego, drugiego oraz trzeciego rzędu:

1. Formy pierwszego rzędu – e k s p l i k a c y j n e (monomorficzne)
 - 1.1. Formy autosemantyczne
 - 1.1.1. Formy leksykalne
 - 1.1.2. Formy gramatyczne
 - 1.2. Formy synsemantyczne (zerowe)
2. Formy drugiego rzędu – o p e r a c j o n a l n e – operacje składniowe, np. elipsa, kontaminacja, reduplikacja, parcelacja, szyk wyrazów, intonacja i in.
3. Formy trzeciego rzędu – i m p l i k a c y j n e – są rezultatem współdziałania kategorii funkcjonalnych: zawarta w znaku x treść kategorii P warunkuje treść kategorii Q .

Zilustruję powyższe typy form językowych na przykładzie realizacji funkcji stylistycznej wypowiedzi. F u n k c j a s t y l i s t y c z n a (czy też metakomunikacyjna) polega na tym, że w formie, strukturze oraz znaczeniu jednostek językowych różnego formatu (zarówno nominatywnych – leksemów, jak i komunikacyjnych – zdań) znajdują wyraz rozmaite typy zachowań komunikacyjnych, a także szerokie spektrum grup społecznych, kształtujących się na ich gruncie. Funkcja stylistyczna to informacja o przyporządkowaniu znaku określone mu kontekstowi interakcji społecznej. Por. polskie formy pożegnania, wskazujące na familiarny, uprzejmy lub neutralny stosunek mówiącego do adresata:

- (3) Do widzenia!
- (4) Do zobaczenia!
- (5) Do jutra!
- (6) Na razie!
- (7) Cześć!
- (8) Trzymaj się!
- (9) Bądź zdrów!
- (10) Muszę już pana pożegnać!

2.1. Formy eksplikacyjne funkcji stylistycznej

Funkcji stylistycznej zdania nie jest przyporządkowany żaden zamknięty rejestr wyspecjalizowanych środków formalnych. Do form eksplikacyjnych należą poszcze-

gólne leksemy, które głównie poprzez swoją formę wskazują na stylistyczne nacechowanie zdania. W opisach leksykograficznych takim wyrazom często towarzyszą kwalifikatory typu: *urzęd., książk., public., ordyn., pot. itp.*, jak np. w wypadku potocznego leksemu *walić*, por.:

- (11) – Niech pani **śmiało wali za mną**.
I poszedł do wody, a ja **śmiało walilam za nim** (S. Grodzieńska).

„Czasowniki funkcyjne” *dokonać, odbyć, uczynić* i in. w konstrukcjach analitycznych typu:

- (12) dokonać wyboru
(13) uczynić propozycję
(14) odbyć służbę

są charakterystycznym elementem stylu naukowego lub urzędowo-administracyjnego, z tym, że ich podstawowa funkcja polega na eksplicacji semantyki predykatu (‘wykonywać akcję’, ‘przebywać w stanie’). Odwrotna sytuacja występuje w języku potocznym, któremu właściwe są synkretyczne formy predykatywne, np. okazjonalnie funkcjonujące w tej funkcji zaimki typu *tego, potego*, zawierające też znaczenia kategorii określoności/nieokreśloności.

G. Freidhof (1995: 15 i n.) zwrócił uwagę na to, że leksykalne sygnały stylu potocznego występują zwykle na początku komunikatu, por.:

- (15) ros. *A ja otkuda znaju!* = ‘A ja skąd wiem!’
(16) ros. *Nu, eto ne ego delo!* = ‘Ależ to nie jest jego sprawa!’
(17) ros. *Vot vam i groznyj ataman!* = ‘Oto ci groźny ataman!’

W pozycji inicjalnej występują też kwalifikatory gatunku tekstu – podtytuły, np. takie jak: *Ballada; Rozporządzenie; Instrukcja obsługi; Deklaracja* itp. Do „sygnałów kontekstualizacyjnych” (termin J. Bartmińskiego) należą także wyrażenia performatywne typu *Opowiem anegdotę*. Jak pisze T. Dobrzyńska (2001, 52): „ich rola jest tym istotniejsza, im swobodniej i mniej stereotypowo powiązane są sekwencje znaków w tekście”.

Inicjalna pozycja operatora funkcji stylistycznej warunkuje pierwszeństwo dekodowania treści metakomunikacyjnej: percypowanie informacji o stylu i gatunku tekstu poprzedza odbiór informacji nominatywnej (Lotman 1970: 265). W niektórych typach komunikacji językowej właśnie metakomunikacyjne właściwości zdania i tekstu są dominujące. Jak twierdzi A. B. Kovel’man (1988: 96 i n.), w egipskich tekstach korespondencji prywatnej, a także w tekstach urzędowych I–IV w. n.e. przeważa funkcja stylistyczna – wykonanie pewnych technik pisania. W tym wypadku głównym tematem, a nawet głównym celem komunikacji staje się informacja stylistyczna, natomiast nominatywną bądź pragmatyczną treść komunikatu odsuwa się na drugi plan.

Do form eksplicacyjnych funkcji stylistycznej należą nie tylko formy leksykalne, ale także formy gramatyczne. Np. w języku polskim czas zaprzeszyły (*plusquamper-*

fectum), wskazujący na uprzedniość sytuacji referencyjnej w stosunku do innej sytuacji, która odbyła się w przeszłości, jest cechą stylu książkowego, por.:

- (18) Zobaczył zmysłem wzroku dokonanie, które **był przeżył** (S. Żeromski).
- (19) Podobną opinię – tyle że poważniej uargumentowaną – **przekazał był** poprzedniego wieczora mojemu ojcu jego partner karciany (M. Brandys).
- (20) **Mógł był** być winien zezwierzęciały łobuz, który zapłodnił wiejską kretynkę (B. Czeszko).

Na styl potoczny wskazują także czasowniki w czasie teraźniejszym, a w języku rosyjskim – również w czasie przeszłym, wyrażające znaczenie dyrektywne (zmuszanie do czynności):

- (21) Za godzinę **jesteś** w domu = ‘Za godzinę musisz być w domu’.
- (22) Natychmiast **zabierasz się** do pracy! = ‘Natychmiast musisz zabrać się do pracy’.
- (23) ros. **Pośel von!** = ‘W tej chwili musisz opuścić to pomieszczenie’.
- (24) ros. Nu-ka bystro vse **vstali!** = ‘Wszyscy muszą natychmiast się podnieść’.

2.2. *Formy operacyjne funkcji stylistycznej*

Na formy operacyjne funkcji stylistycznej składają się cechy idiomatyczne poszczególnych stylistycznych typów zdania, a mianowicie schematy oraz operacje składniowe (Kiklewicz 1999: 89). Np. cechą charakterystyczną stylu urzędowo-administracyjnego jest ekspansja konstrukcji rozwiniętych: jednorodnych członów zdania, zdań podrzędnych przydawkowych oraz tzw. adiunktów – przydawek, okoliczników, zdań podrzędnych okolicznikowych i in. Odwrotnie, w mowie potocznej często występuje brak kontroli składniowej, który znajduje wyraz w takich zjawiskach, jak anakoluty, zdania przerwane, reduplikacja i in., np.:

- (25) Czekaj **to zaraz tego / zaraz** ci to założę (przykład z pracy: Mazur 1986: 123).

Do zakresu form operacyjnych należy również układ graficzny oficjalnych tekstów pisanych, np. różnego rodzaju *f o r m u l a r z y*. B.J. Norman słusznie uważa, że forma graficzna i struktura dokumentów są nieodłączną częścią ich treści (1991, 101).

2.3. *Formy implikacyjne funkcji stylistycznej*

Źródłem form implikacyjnych funkcji stylistycznej są regularne kooperacje międzykategorialne, np. między funkcją stylistyczną a modalnością (Kiklewicz 2004b: 154 i n.). Tak więc nadmierna kategoryczność i ekspresywność wypowiedzi jest cechą charakterystyczną przede wszystkim mowy potocznej, a mianowicie, tych dyskursów potocznych, które składają się według B. Bernsteina (1980: 113) na „kod ograniczony”, a w ostatnich dziesięcioleciach są także cechą prasy popularnej, wie-

lu dyskursów politycznych (zwłaszcza populistycznych), a także tekstów reklamy. Por.:

- (26) MATKA. **Wy tam w miastach wolicie się lajdaczyć**, niż mieć dzieci. PANI. (ubawiona i nie urażona) Ha, ha. Pani mocno się wyraża (J. Szaniawski).
- (27) **Cała Polska** oszalała dla Zosi i Kuby („Angora” 2003/4).
- (28) **Czy masz inny wybór?** Wybierz Ojczyznę. **Tylko AWS gwarantuje** dbałość o dobro polskiej wsi (slogan wyborczy; przykład z: Ożóg 2004: 103).
- (29) Jakim cudem zmieścili tyle orzechów w jednej czekoladzie? **Milka – czekolada full – wypas!** (slogan reklamowy).

Potoczność wypowiedzi uwarunkowana jest również sekundarnym użyciem operatorów problematycznych (warunkowych) w celu wyrażenia znaczenia kategoriowości. Por. funkcjonowanie rosyjskiego leksemu *naverno* ‘pewnie, prawdopodobnie’ w wypowiedziach polemicznych. Na pierwszy typ takich konstrukcji składają się wyrażenia artykułowane z rozdrażnioną, napiętą intonacją; stanowią one repliki-reakcje na różnego rodzaju zarzuty, por.:

- (30) ros. Ja, **naverno**, znaju, čto delaju = ‘Na pewno, z pewnością wiem, co robię’, dosłownie: ‘Prawdopodobnie, chyba wiem co robię’.

Podobna sprzeczność semantyczna jest charakterystyczna dla sekundarnego, „gderliwego” użycia operatora apodyktycznego *musieć*, np.:

- (31) Przechodzi mrówka pod drzewem i nagle spada na nią szyszka. Po chwili udało się jej wydostać spod szyszki i mówi:
– Ja to mam pecha. Akurat **musiałam** dostać w oko.

Do drugiego typu zdań potocznych z sekundarnym użyciem operatora warunkowego należą wyrażenia ironiczne, którym towarzyszy znaczenie pragmatyczne prośby lub polecenia, por.:

- (32) ros. A s deduškoj, **naverno**, pozdorovat’sja nado! = ‘Musisz przywitać się z dziadkiem / Proszę, żebyś przywitał się z dziadkiem’, dosłownie: ‘Chyba trzeba przywitać się z dziadkiem’.

Przynależność zdania do określonego typu stylistycznego zależy także od znaczenia referencyjnego lub generycznego funkcji sytuacyjnej. Dla pewnych rejestrów mowy (np. dla mowy potocznej) są bardziej charakterystyczne wyrażenia z semantyką referencji, innym zaś typom zachowań werbalnych (np. tekstom naukowym) są właściwe wyrażenia generyczne. Por. pod tym względem dwa zdania, dotyczące tego samego tematu – „aktor”:

- (33) Aktor – artysta tworzący postacie sceniczne, grający jakąś rolę w teatrze, filmie, telewizji.
- (34) Aktor zapędziwszy się jakby w deklamacji, kolejny raz „budzi się” i spostrzega, że jest oglądany.

Pierwsze zdanie ma treść kwalitatywną, jego krąg użycia można potraktować jako „książkowy” – jest to definicja słownikowa rzeczownika *aktor*. Natomiast drugie zdanie zawiera referencję (odniesienie do konkretnej sytuacji) – za jego źródło posłużył tekst monodramu D. Kalinowskiego.

Wybór formy kategorii strony czasownika (diatezy czynnej lub biernej) jest nie tylko problemem organizacji gramatycznej zdania i nawet nie tylko problemem określenia tematu powiadomienia – strona czynna lub bierna jest relewantna pod względem stylistycznym: konstrukjom pasywnym towarzyszy nacechowanie książkowe.

Do implikacyjnych form funkcji stylistycznej należy także treść dyktalna (temat) zdania, chociaż związek między tematem a stylem nie jest ściśle determinowany. Np. tygodnik „Polityka” (2001/7) pisze o czytelnikach, nadsyłających do redakcji wiersze „w stylu Marii Konopnickiej”, por.:

- (35) Siedzi chłopak na furce
I konika popędza,
W brzuchu z głodu mu burczy,
W domu smutek i nędza.
Przyszli obcy – zabrali
chlew, oborę i sadek.
A gdyś krzyknął: – To moje!
Pokopali ci zadek.

Na „styl Konopnickiej” wskazuje tu przede wszystkim plan treści tekstu – tematyczny dobór słownictwa, system obrazów i in., choć tekst epigona oczywiście nie dorównuje poezji Konopnickiej pod względem artystyczności.

3. Problem form zerowych

Oczywiście w powyższych rozdziałach nie zostały wyczerpane wszystkie formy funkcji stylistycznej – rozpatrywaliśmy je jedynie w świetle ogólnej typologii funkcji pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu. Specjalnie na uwagę zasługują jednak formy zerowe, czyli znaczący brak materialnego eksponenta znaku.

W zakresie funkcji stylistycznej formy zerowe, a w szczególności *m i l c z e n i e*, mogą występować jako cecha idiosylu. Za charakterystyczny przykład może posłużyć Iwona, księżniczka Burgunda ze sztuki W. Gombrowicza, o czym pisze J. Ciechowicz (2004: 139).

Inne rodzaje form zerowych – elipsa oraz kompresja – szeroko rozpowszechnione są przede wszystkim w stylu potocznym, choć oczywiście zasadniczo nie są obce także innym stylom. Tak więc dla wypowiedzi potocznych charakterystyczne jest wyzerowanie pozycji predykatu wewnętrznego w zdaniach ufundowanych na predykatkach wyższego rzędu, por.:

- (36) Lubię Borgesa = ‘Lubię czytać utwory Borgesa’.
(37) Zapytał o Jana = ‘Zapytał o to, co się dzieje z Janem’.
(38) Cieszy się z dziecka = ‘Cieszy z tego powodu, że urodziła dziecko’.

Elipsę rozpatruje się zwykle w rzedzie form autosemantycznych, tzn. kontekstowo niezależnych. Np. rosyjski badacz L.N. Murzin, twórca teorii derywacji składniowej, uważał, że elipsa pozwala na wyeliminowanie z powierzchniowej struktury zdania form wyrazowych zbytecznych z informacyjnego punktu widzenia, w rezultacie czego zmniejsza się jego długość (czyli jego forma), lecz jego treść pozostaje bez zmian (Murzin 1984: 27). S. Karolak również pisze o elipsie jako o właściwości struktury powierzchniowej zdania, jednak zwraca uwagę na to, że

przez elipsę rozumie się pominięcie elementu, który wystąpił już w kontekście poprzedzającym lub wystąpi w kontekście następującym po danym zdaniu, bądź pominięcie wykładnika treści oczywiste ze względu na kontekst sytuacyjny (Karolak 1999: 142).

Oznacza to, że warunki funkcjonowania form zerowych w zdaniu są zasadniczo tożsame z warunkami funkcjonowania zaimków anaforycznych i kataforycznych, a więc elipsa należy do kategorii znaków syntaktycznych czy też indeksowych. Wskazują na to proste porównania:

- (39) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem mamie, że siostra wraca.
- (40) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem jej o tym.
- (41) – Powiedz mamie, że siostra wraca. – Już powiedziałem.

Zawierające formy zerowe zdanie (41) przekazuje ten sam rodzaj informacji, co zdanie (40), w którym występują zaimki anaforyczne (osobowy oraz wskazujący). A więc twierdzenie o tym, że wyzerowanie pozycji składniowych nie oddziałuje na treść zdania, jest błędne, jako że nie uwzględnia funkcjonowania elipsy w kontekście (Kiklewicz 1991: 73 i n.; 1998: 90).

4. Formy niejęzykowe

A. Sechehaye, jeden z prekursorów współczesnej składni funkcjonalnej, w 1926 roku pisał o częściowo nierozczłonkowanych wypowiedzeniach dziecięcych typu (Sechehaye 2003: 35 i n.):

- (42) fr. *Bub bei* = ‘To noga dziecka’, dosłownie ‘Noga dziecka’.
- (43) fr. *Canne Jean* = ‘To pałka Jeana’, dosłownie ‘Pałka Jeana’.

Według Sechehaye’a, w zdaniach tego typu za pomocą form językowych wyrażana jest tylko imienna część orzeczenia, natomiast jako nośnik informacji o podmiocie występuje *sytuacja powstająca w akcie mowy*, a mianowicie te obiekty materialne, które dziecko obserwuje w akcie mowy. Możliwe też jest sytuacyjne niewypełnienie pozycji orzeczenia (zdania takie, niezawierające struktury podmiotowo-orzeczeniowej, Sechehaye kwalifikował jako „zdania-pojęcia”):

- (44) fr. *Papa, lailait!* = ‘Tato, przyjdź zabierz mleko’, dosłownie: ‘Tato, mleko’.
- (45) fr. *Da, Mau* = ‘Tu była (jest) mysz’, dosłownie: ‘Tu mysz’.

Z powyższego wynika, że formy zerowe (w tym przypadku są to formy deiktyczne) to swego rodzaju przeniesienie odpowiedzialności za przekazywanie treści na świat, a w istocie rzeczy chodzi tu o naturalne, obejmujące wszystkie sfery działalności komunikacyjnej człowieka współdziałanie językowych i niejęzykowych nośników/źródeł informacji.

Współczesną lingwistykę komunikacyjną cechuje nie tylko teza o zasadniczym synergicznym charakterze komunikacji językowej, lecz także wyolbrzymienie roli czynników sytuacyjnych. Otwarte deklaracje tego typu znajdujemy w wydanej pod redakcją A. Awdiejewa *Gramatyce komunikacyjnej*:

„Formalne” środki na poziomach: morfologicznym, składniowym i innych mają w całym procesie przekazu rolę czynników wspomagających, ułatwiających jednoznaczną analizę i odbiór przekazanych komunikatów i dlatego są podporządkowane rozkładowi informacyjnemu (1999: 7).

Obiekty, jakie [...] należy wyodrębnić w „środowisku komunikacyjnym” dla potrzeb badania językoznawczego, to przede wszystkim: porozumiewający się ludzie [...] rezultaty ich działalności komunikacyjnej – wypowiedzi; oraz konsytuacje, w których obserwuje się werbalną i niewerbalną (inter)aktywność porozumiewających się ze sobą podmiotów (Korzyk 1999: 14).

Zgodnie z pragmalingwistyczną, w swej istocie – kontekstocentryczną, teorią języka lokucja jest podporządkowana illokucji, która z kolei jest podporządkowana perlokucji. Językowa treść wypowiedzi w teorii aktów mowy stanowi tylko sposób (co prawda nie jedyny) realizacji intencji mówiącego, co jest całkiem zgodne z postmodernistyczną filozofią języka, o której była mowa w rozdziale pierwszym.

W koncepcji M.A.K. Hallidaya, która leży u podstaw prezentowanej przez Awdiejewa gramatyki komunikacyjnej, zakłada się prymat funkcji interpersonalnej, której podporządkowana jest zarówno funkcja tekstowa (textual), jak i funkcja ideacyjna (ideational):

In the wider context, language is required to serve in the establishment and maintenance of all human relationships; it is the means whereby social groups are integrated and the individual is identified and reinforced (Halliday 2002b: 90 i n.).

Por. też twierdzenie Hallidaya, iż w wypadku funkcji interpersonalnej „the semantic system expresses the speaker’s intrusion in the speech event” (2002a, 199).

Teza o prymarnym statusie mechanizmów funkcjonowania języka, tzn. o pierwszeństwie pragmatyki przed semantyką, semantyki – przed składnią, składni – przed morfologią, jest ogólnym aksjomatem współczesnej *lingwistyki funkcjonalnej*, np. stanowi podstawowe, według określenia C. Piernikarskiego – reistyczne, założenie *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (Topolińska 1984: 6).

Twierdzenie komunikatystów o „wspomagającym” charakterze formy językowej w dyskursie oznacza, że należy je traktować jedynie jako subkategorię, tzn. jeden z rodzajów, form. Z jednej strony, stanowisko takie zasługuje na poparcie, ponieważ jego uzasadnieniem jest szerokie funkcjonowanie w praktyce komunikacyjnej w *razie niekompozycyjnych* („beheaded parts” – w terminologii gramatyki transformacyjnej; „minimal specification view” – w terminologii semantyki kogni-

tywnej), których interpretacja semantyczna oparta jest na *inferencji* – zastosowaniu informacji kognitywno-kulturowej lub sytuacyjnej.

Z drugiej zaś strony, nie można się zgodzić ze spekulatywnym, ogólnym podporządkowaniem form językowych formom „zewnętrznym”, za którym kryje się zasadnicza deprecjacja tych pierwszych. Nie da się tu oprzeć aluzji: wylać dziecko razem z kąpielą... Za o wiele bardziej zasadne uważamy *ujęcie dialektyczne* (czy też *konfiguracyjne*), zakładające zmienny, dynamiczny układ ról języka i kontekstu sytuacyjnego w komunikacji językowej – w zależności od wielu czynników społeczno-kulturowych, np. takich, jak: stopień znajomości oraz charakter interakcji partnerów, stopień podobieństwa ich repertuarów komunikacyjnych, relacja między sytuacją komunikacyjną a sytuacją referencyjną, funkcja pragmatyczna (cel) wypowiedzi, scena aktu mowy i in. Tak więc G.P. Neščimenko (1999, 2003), autorka funkcjonalnej teorii języka etnicznego, wyodrębniła dwa typy arealów komunikacyjnych:

1. areal wyższych funkcji komunikacyjnych oraz
2. areal naturalnej komunikacji codziennej.

Dla realizacji wyższych funkcji komunikacyjnych jest charakterystyczne regulowanie zachowań komunikacyjnych (przede wszystkim pod względem poprawności językowej – formalnej) przez zewnętrzną cenzurę oraz językową samodyscyplinę nadawców. Zachowaniu werbalnemu w komunikacji codziennej, odwrotnie, towarzyszy słaba samokontrola językowa mówiących (czasem jej brak), wysoki stopień ekspresywności oraz dominująca rola kontekstu.

W poprzednich publikacjach (Kiklewicz 2001: 52, 2004a: 178, 2004b: 47) zasadę regulującą relacje między werbalnymi a pozawerbalnymi czynnikami komunikacji językowej określiłem jako *zasadę optymalności*. W komunikacji masowej i instytucjonalnej (np. w komunikacji oficjalno-urzędowej lub naukowej), tzn. w warunkach słabszego oddziaływania kontekstów sytuacyjnych, rola form językowych jest o wiele ważniejsza niż w dialogowej komunikacji potocznej, kiedy wspólna baza apercypcyjna partnerów, a także wspólna sytuacja komunikacyjna pozwala na kompresję struktury językowej komunikatu – w związku z tym badacze piszą o „kompensacyjnej funkcji kontekstu” w komunikacji potocznej (Zemskaja, Kitajgorodskaja, Širjaev 1981: 19). Przyznaje to także A. Awdiejew, który pisze, że w porównaniu z użyciem języka „w sytuacji bezpośredniego kontaktu *face to face*”

również wtórnie powstała jego zobiektywizowana realizacja w postaci tekstów graficznych, oderwanych od potencjalnego układu interakcyjnego, jest nie mniej ważnym przedmiotem badań lingwistycznych [...] W procesie swego postępu historycznego ta nowa, specyficzna forma realizacji języka przezwyciężyła trudności przekazu bezpośredniego przez wypracowanie i wprowadzenie do tekstu niezbędnych informacji tła uzupełniających brak interakcyjnego składnika pragmatycznego (Awdiejew 2004: 12).

Na ważne znaczenie form językowych jako autonomicznych, niezależnych od treści ideacyjnej środków realizacji funkcji komunikacyjnej, wskazują badania M. Kuczyńskiego (2004: 171 i n.) nad derywacją semantyczną nazw abstrakcyjnych w teks-

tach mediów masowych. Np. przymiotnik *pruderyjny* występuje nie tylko w znaczeniu podstawowym ‘nadmiernie, fałszywie skromny’, ale coraz częściej w znaczeniu sekundarnym: ‘staroświecki, zacofany’ (chodzi o zachowanie wierności małżeńskiej). Kuczyński pisze, że istota tego procesu polega na tym, że ponieważ nowa treść zostaje „umieszczona” w negatywnym „zagnieżdżeniu asocjatywnym”, więc rzutuje ono na odpowiednie wartościowanie nowej treści – odbiorca dyskursu kojarzy treść ‘wierność małżeńska’ z oceną negatywną, zakodowaną w formie leksemu *pruderyjny*.

Właściwości formalne określają nie tylko interpretację aksjologiczną wyrazów, ale także inne rodzaje interpretacji, w szczególności – ekspresywną. Efekt komiczny wielu wypowiedzi i tekstów opiera się na operacjach formalnych, por. takie zjawiska jak antymetabola (antymetateza) czy rym:

- (46) Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.
- (47) Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się nie ma (w tekstach graffiti).
- (48) Niestety nie dla nas kotlety.
- (49) Mama urodziła chama i in.

„Modłę się do Ślepych Sił. Bo właśnie to one rządzą i ciałem naszym, i światem, i słowami, które wypowiadam w tej chwili” – mówi bohater Stanisława Lema. Funkcjonalności w językoznawstwie muszą zdawać sobie sprawę z istnienia tych „Ślepych Sił”, a mianowicie z tego, że o działalności komunikacyjnej nie decyduje wyłącznie funkcja, tzn. perspektywa aktu mowy – często o wiele ważniejsze są przesłanki sytuacji komunikacyjnej (Kiklewicz 2005: 12 i n.), a także to, co nazywamy *z y c z a j e m j ę z y k o w y m*. Chodzi tu w pierwszej kolejności o *i d i o m a t y k ę* – wyrażenia stereotypowe, rutynowe, osadzone w naszej konwencji językowej, które pełnią m.in. *f u n k c j ę k r e a t y w n ą* – zakodowane w naszej pamięci formy językowe określają typy naszych zachowań komunikacyjnych. O takim powiązaniu między frazeologią a realizacją aktów mowy pisze E. Glenk (2004: 292), a także pisał – w inny, metaforyczny sposób – Ireneusz Iredyński: „W pewnym sensie jesteś w więzieniu, człowiek przecież zanurzony jest w języku jak ryba w wodzie” Por. charakterystyczne przykłady takich „klonowanych”, tzn. odtwarzalnych zachowań językowych:

- (50) – To był kapłan – odparł chłop z przekonaniem. – To musiał być sam bóg Num, bo wyszedł z pnia figowego i miał baranią głowę.
– A widziałeś, że miał baranią głowę?
– Za pozwoleniem, dobrze nie pamiętam, czy ja sam widziałem, czy tak mówili ludzie (B. Prus).
- (51) – Czym pan się zajmuje?
– Szukam pozytywnych wartości.
– Czego?
– Szukam pozytywnych wartości.
– Co to znaczy?

Nie potrafiłem wytłumaczyć jej, co to znaczy, i zastanawiając się nad sensem tego zdania, doszedłem do wniosku, że to nic nie znaczy, że powta-

rzam zdanie zasłyszane, pod które kiedyś podłożyłem zapomnianą treść (S. Dygat).

Zakończenie

Dowcip, który posłużył za motto tego artykułu, nawiązuje do dychotomii dwóch tendencji w filozofii języka – formalizmu oraz funkcjonalizmu. Choć w naiwnym obrazie świata treść/funkcja wyraźnie dominuje nad formą (por. przysłowia typu *Z pustego i Salomon nie należy* lub negatywnie nacechowane nominacje leksykalne typu *bezduszny formalista*), to jednak przez dłuższy czas w językoznawstwie pannało ujęcie formalne jednostek językowych – epoka lingwistyki funkcjonalnej zaczyna się dopiero w XX w.

Dzisiejsze holistyczne ujęcie języka ma wiele zalet, gdyż pozwala na systemowy, konsekwentny opis regularności powiązań między językiem a środowiskiem – poznawczym, kulturowym, społecznym, sytuacyjnym, fizykalnym. Forma językowa w postmodernistycznym obrazie języka stała się zatem niejako zbędna. Stanowisko takie uznać należy za rodzaj hipostazowania, a przede wszystkim lekceważenia zmiennego, dynamicznego charakteru komunikacji językowej. Działalność językowa obejmuje nie tylko szczególnie uwzględniany przez współczesnych badaczy areal bezpośredniej komunikacji codziennej (a także sfery komunikacji masowej naśladowujące komunikację codzienną), w której rola środowiska interakcji (czynników synergetycznych) jest rzeczywiście bardzo znacząca, lecz także areal wyższych funkcji komunikacyjnych, w którym niezmiernie ważne są restrykcje formalno-językowe. W związku z tym warto przytoczyć trafne określenie białoruskiego językoznawcy D. G. Boguszewicza, iż konieczność uwzględnienia struktury języka uzasadniona jest jedynie w rozmowie z obcym (Boguševič 1985: 47).

Zgodnie z przyjętą w tej pracy koncepcją o „dawkowaniu” werbalnych oraz niewerbalnych nośników informacji w komunikacji językowej decyduje zasada optymalności, polegająca na tym, że rodzaj zastosowywanych środków formalnych uwarunkowany jest środowiskiem komunikacji (choć nie wyklucza się też zależności odwrotnej).

Wielu z nas pamięta słowa piosenki Bułata Okudźawy (w tłumaczeniu Witolda Dąbrowskiego): „Lecz jakże dojść do celu, gdy ciasne buty masz...” Nie można więc lekceważyć formy.

Summary

The author discusses the problem of the form of linguistic signs in different linguistic-philosophical paradigms: rationalistic (formalistic), postrationalistic, structural and poststructural. According to the author the dynamics of the linguistic-philosophical paradigms has depended on two factors: the divisibility or indivisibility of the form and the content, and also the domination of the form or the content in the structure of linguistic signs as objects of linguistic description. The author distinguishes three kinds of linguistic forms: explicative (monomorphous), operative, and

implicative, and discusses them in detail with reference to the stylistic function of the sentence in Polish and Russian. Special attention is given to zero forms, which are treated as a kind of synsemantic (index) signs, equivalent to anaphoric and cataphoric pronouns. The author considers also the problem of nonverbal forms, i.e. those which result from the cooperation of the utterance and the text with the relevant situational context. He introduces the notion of the principle of optimality, which defines the cooperation of the different factors of linguistic communication.

Bibliografia

- Arnheim, Rudolf (2004): *Sztuka i percepcja wzrokowa: psychologia twórczego oka*. – Gdańsk.
- Awdiejew, Aleksy (1999): Wstęp. – [w:] Aleksy Awdiejew (red.): *Gramatyka komunikacyjna*; Kraków, 7–8.
- Awdiejew, Aleksy (2004): *Gramatyka interakcji werbalnej*. – Kraków.
- Barthes, Roland (1983): Nulewaja stepen' pis'ma. – [w:] Stepanov J. S. (red.): *Semiotika*. – Moskwa, 306–349.
- Barthes, Roland (1989): *Izbrannye raboty. Semiotika. Poetika*. – Moskwa.
- Bogušević, Dmitrij G. (1985): *Edinica. Funkcija. Uroven' . K probleme klassifikacii edinic jazyka*. – Minsk.
- Ciechowicz, Jan (2004): Mówi, kto milczy. O kłopotach z milczeniem w teatrze. – [w:] Adolf Juzwenko, Jan F. Miodek (red.): *Między teatrem a literaturą. Księga ofiarowana Profesorowi Januszowi Deglerowi w 65. rocznicę urodzin*. – Wrocław, 133–140.
- Dobrzyńska, Teresa (2001): Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim. – [w:] Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski (red.): *Semantyka tekstu artystycznego*. – Lublin, 47–57.
- Freidhof, Gerd (1995): *Služebnye jazykovye sredstva v strukture slawjanskogo dialoga*. – München.
- Glenk, Eva (2004): Pragmatische Aspekte verbaler Phraseolexeme: Brasilianisches Portugiesisch und Deutsch im Kontrast. – [w:] Csaba Földes, Jan J. Wirrer (red.): *Phraseologismen als Gegenstand sprach- und kulturwissenschaftlicher Forschung*; Baltmannsweiler, 287–297.
- Halliday, Michael A.K. (2002a): *Collected Works*. Vol. 1. *On Grammar*. – London–New York.
- Halliday, Michael A.K. (2002b): *Collected Works*. Vol. 2. *Linguistic Studies of Text and Discourse*. – London–New York.
- Home, Henry. (1977): *Osnowanija kritiki*. – Moskwa.
- Jakobson, Roman (1989): *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 2. – Warszawa.
- Karolak, Stanisław (1999): Elipsa. – [w:] Kazimierz K. Polański (red.): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. – Wrocław–Warszawa–Kraków, 142–143.
- Kiklewicz, Aleksander (1991): Slavjanskie otricatel'nye mestoimienija kak grammatičeskij klass, *Sovetskoe slavjanovedenie* 5, 69–76.
- Kiklewicz, Aleksander (1998): Die normative Modalität im Inhalt von Nullzeichen, *Zeitschrift für Slavistik* 43/1, 81–93.
- Kiklewicz, Aleksander (1999): *Lekcii po funkcional'noj lingvistike*. – Minsk.

- Kiklewicz, Aleksander (2001): Znaczenie w języku i tekście (W poszukiwaniu inwariantów semantycznych) – [w:] Nagy Laszko Kálmán N. L. (red.): *Lenguelek és magyarok Európában. Nyelv, irodalom, kultúra – parhuzamok és kapcsolatok. Tanulmányok D. Molnár István professzor tiszteletére.* – Debrecen, 40–55.
- Kiklewicz, Aleksander (2002): Paradygmata lingwistyczno-filozoficzne w kontekście słowiańskich tradycji kulturowych. [w:] Bogusław Zieliński (red.): *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański.* – Poznań, 263–278.
- Kiklewicz, Aleksander (2004a): Funkcja poetycka tekstu: paradygmata badawcze. – [w:] Aleksander Kiklewicz (red.): *Paradygmata filozofii języka, literatury i teorii tekstu (pogranicza metodologiczne).* – Słupsk, 167–180.
- Kiklewicz, Aleksander (2004b): *Podstawy składni funkcjonalnej.* – Olsztyn.
- Kiklewicz, Aleksander (2005): Trzy oblicza pragmatyki. – *Język Polski* 1, 8–19.
- Korzyk, Krzysztof (1999): Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”. – [w:] Aleksy Awdiejew (red.): *Gramatyka komunikacyjna.* – Warszawa–Kraków, 9–27.
- Kovel'man, Arkadij B. (1988): *Ritorika v teni piramid. Massovoe soznanie rimskiego Egipta.* – Moskwa.
- Kuczyński Marek (2004): Transfuzja semantyczna jednostek leksykalnych a rola mediów. – [w:] Piotr P. Chruszczewski (red.): *Aspekty współczesnych dyskursów.* – Kraków, 161–182.
- Lotman, Jurij M. (1970): *Struktura chudożestvennogo teksta.* – Moskwa.
- Murzin, Leonid N. (1984): *Osnovy derivatologii.* – Perm'.
- Neščimenko, Galina P. (1999): *Ėtničeskij jazyk. Opyt funkcional'noj differenciacii. Na materiale sopostavitel'nogo izučenija slavjanskich jazykov.* – München.
- Neščimenko, Galina P. (2003): *Jazykovaja situacija v slavjanskich stranach. Opyt opisanija, Analiz koncepcij.* – Moskwa.
- Norman, Boris J. (1991): *Lingvistika každygo dnja.* – Minsk.
- Ożóg, Kazimierz (2004): *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych.* – Rzeszów.
- Pjatnicyn, Boris N. (1979): Logika kak model'. – [w:] *Logičeskij analiz estestvennych jazykov.* – Moskwa, 78–81.
- Schaff, Adam (1967): *Szkice z filozofii języka.* – Warszawa.
- Sechehaye, Albert (2003): *Očerki logičeskoj struktury predloženija.* – Moskwa.
- Sławiński, Janusz (1974): *Dzieło. Język. Tradycja.* – Warszawa.

ZUZANNA TOPOLIŃSKA
Skopje

Two levels of the grammatical (= morpho-syntactic) contact-induced change

I would like to promote the thesis that grammatical, i.e. morpho-syntactic, contact-induced change should be analysed at two levels: the more abstract functional level and the purely formal surface level. The first type of analysis is concerned with universal aspects of language evolution, while the second one deals with the concrete results of a linguistic interference.

I understand contact-induced change as a change triggered by language contact in a multilingual environment, i.e. in a community defined by administrative, political, economic and social linkages, where several linguistic codes are used in everyday communication and some of these codes have no direct common origin. At the functional level changes of this type are motivated by the need for successful communication between interlocutors speaking different languages and possessing insufficient knowledge of the language of the 'other'. In such a situation the primordial hierarchy of the importance of the information transferred comes to the fore, and the most important elements of this information get maximally clear and transparent exponents. How this is attained, i.e. which new morpho-syntactic models are introduced and/or how the functional load of some traditional models evolves, depends directly on the inherited grammatical system of the target language, and the choice of the target language (i.e. the language which undergoes changes) depends primarily on its social status (prestige) in the community and/or the social status of its speaker, which is usually, but need not be the same.

I will illustrate my discussion with examples from Macedonian, which is said to be the maximally 'balkanized' member of the so-called Balkan Linguistic League (Balkan Sprachbund). To my knowledge what we call 'Balkanization' (in the linguistic sense of the word) is a complex process characteristic of all the linguistic communities labelled as *linguistic leagues* (in opposition to *linguistic families*), and from a purely linguistic point of view it is the same complex process which in other social conditions is labelled as 'creolization'.